



G A Z E T K A

DLA

W S Z Y S T K I C H

Nr 9 (203) WRZESIEŃ 2025



Msza św. na rozpoczęcie roku szkolnego
poniedziałek, 1 września, godz. 8⁰⁰

Od września wracamy do zwykłego porządku Mszy św.
Msze święte niedzielne odprawiane będą o godzinach
8⁰⁰, 9⁰⁰, 10⁰⁰, 11⁰⁰, 12⁰⁰, 18⁰⁰ i 20⁰⁰.



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWIŁ DO NAS

Chrześcijananie powołani do niesienia ognia Ducha Świętego

Cykl katechez na temat „Duch i Oblubienica”

Drodzy Bracia i Siostry!

Kontynuujemy refleksję nad obecnością i działaniem Ducha Świętego w życiu Kościoła poprzez sakramenty.

Uświęcające działanie Ducha Świętego dociera do nas przede wszystkim dwiema drogami: poprzez **Słowo Boże** i **sakramenty**. A pośród wszystkich sakramentów jest jeden, który w najpełniejszym tego słowa znaczeniu jest sakramentem Ducha Świętego, i to właśnie nad nim chciałbym się dzisiaj zatrzymać. Chodzi o sakrament bierzmowania.

W Nowym Testamencie, oprócz chrztu wodą, wspomniany jest jeszcze jeden obrzęd – **nałożenie rąk**, które ma na celu widzialne i charyzmatyczne przekazanie Ducha Świętego, ze skutkami podobnymi do tych, które stały się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Dzieje Apostolskie opisują wydarzenie pod tym względem znamienne. Usłyszawszy, że niektórzy w Samarii otrzymali słowo Boże, [Apostołowie] wysłali tam z Jerozolimy Piotra i Jana. „Przyszli”, mówi tekst, „i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc kładli na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego” (8, 14-17).

Łączy się to z tym, co św. Paweł pisze w Drugim Liście do Koryntian: „Tym zaś, który umacnia nas wspólnie z wami w Chrystusie i który nas namaścił, jest Bóg. On też wycisnął na nas pieczęć i zostawił zadatek Ducha w sercach naszych” (1, 21-22) – zadatek Ducha. Temat Ducha Świętego jako „królewskiej pieczęci”, którą Chrystus naznacza swoje owce, jest podstawą doktryny o „nieusuwalnym charakterze” udzielanym przez ten obrzęd.

Z biegiem czasu ten obrzęd namaszczenia przybrał sam w sobie kształt sakramentu, przyjmując różne formy i treści w różnych epokach i obrządkach Kościoła. Nie jest to miejsce, aby odtwarzać tę bardzo złożoną historię. Wydaje mi się, że to, czym jest Sakrament Bierzmowania w aktualnym rozumieniu Kościoła, opi-

suje w sposób prosty i jasny *Katechizm dla dorosłych* Konferencji Episkopatu Włoch. Mówi on: „Bierzmowanie jest dla każdego wierzącego tym, czym Pięćdziesiątnica była dla całego Kościoła. [...] Umacnia ono chrzcielne włączenie w Chrystusa i w Kościół oraz konsekrację dla misji prorockiej, królewskiej i kapłańskiej. Przekazuje obfitość darów Ducha [...]. Jeśli zatem chrzest jest sakramentem narodzin, to bierzmowanie jest sakramentem wzrostu. Z tego właśnie powodu jest on również sakramentem świadectwa, ponieważ jest ściśle związane z dojrzałością życia chrześcijańskiego”.

Problem polega na tym, jak sprawić, aby Sakrament Bierzmowania nie został w praktyce sprowadzony do „ostatniego namaszczenia”, czyli sa-



kramentu „odejścia” z Kościoła. Powiada się, że jest to sakrament pożegnania, bo jak młodzi go przyjmą, to sobie odchodzą, a potem wrócą, żeby zawrzeć małżeństwo – tak mówią ludzie. Musimy zatem sprawić, aby był sakramentem początku aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Jest to cel, który może wydawać się nam niemożliwy, biorąc pod uwagę obecną sytuację ponieważ w całym Kościele, ale to nie znaczy, że powinniśmy przestać do niego dążyć. Nie stanie się tak w przypadku wszystkich bierzmowanych, młodzieży czy dorosłych, ale ważne jest, aby tak było przynajmniej w przypadku części z nich, która następnie będzie animatorami wspólnoty.

Może temu służyć wsparcie w przygotowaniu do sakramentu ze strony wiernych świeckich, którzy doświadczyli osobistego spotkania z Chrystusem i mieli prawdziwe doświadczenie Ducha Świętego. Niektóre osoby mówią, że to zaangażowanie stało się dla nich rozkwitem Sakramentu Bierzmowania, który przyjęły jako młodzi.

Nie dotyczy to jednak tylko przyszłych bierzmowanych; dotyczy nas wszystkich i w każdej chwili. Wraz z bierzmowaniem i namaszczeniem otrzymaliśmy również, jak zapewnił nas Apostoł, zadatek Ducha Świętego, który w innym miejscu nazywa „pierwszymi darami Ducha” (Rz 8, 23). Musimy „rozdać” ten zadatek, cieszyć

się tymi pierwocinami, a nie zakopywać w ziemi otrzymane charyzmaty i talenty.

Św. Paweł zachęcał swojego ucznia Tymoteusza, aby „rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w nim od nałożenia rąk” (2 Tm 1, 6), a użyty czasownik sugeruje obraz kogoś, kto dmucha w ogień, aby rozpalić jego płomień. Oto piękny cel na Rok Jubileuszowy! Usunąć popiół nawyku i braku zaangażowania, aby stać się, niczym niosący pochodnię na Olimpiadzie, nosicielami płomienia Ducha. Niech Duch Święty pomoże nam uczynić kilka kroków w tym kierunku!

Watykan, 30 października 2024

List Prezydium Konferencji Episkopatu Polski w sprawie nowego przedmiotu

EDUKACJA ZDROWOTNA

Drodzy Siostry i Bracia!

Dzieci potrzebują miłości rodziców, ich troski i ochrony przed różnego rodzaju zagrożeniami. Od 1 września 2025 roku, w miejsce likwidowanego „Wychowania do życia w rodzinie”, zostanie wprowadzony do szkół nowy przedmiot: „Edukacja zdrowotna”. Rodzice będą mogli decydować, czy ich dziecko ma w tych zajęciach uczestniczyć czy nie.

Prowadzona przez niektóre media propaganda podkreśla, że w edukacji zdrowotnej chodzi o zdrowie uczniów, a tymczasem w istotnej swej części przedmiot ten zawiera treści dotyczące tzw. zdrowia seksualnego, których celem jest cał-

kowita zmiana w postrzeganiu rodziny i miłości.

Tematyka seksualności w ramach Edukacji zdrowotnej jest oderwana od kontekstu małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest tu tematem prawie nieobecnym, zaś rodzina – rozumiana jako ojciec, matka i dzieci – jest całkowicie zmarginalizowana. Natomiast tam, gdzie jest o niej mowa, przedstawiana jest w negatywnym kontekście, zaś macierzyństwo ukazane jest jako źródło zagrożeń. Takie ujęcie ludzkiej seksualności zagraża prawidłowemu rozwojowi osobowemu dziecka i stawia pod znakiem zapytania przyszłość demograficzną naszego kraju. Według

założeń nowego przedmiotu, uczniowie mają być od najmłodszych lat poddawani erotyzacji. Aktywność seksualna została oderwana od małżeństwa i przedstawia się ją jako wyzwolenie z wszelkich barier, w tym granic wiekowych i odpowiedzialności za jej skutki. Za jedyny warunek podjęcia współżycia uznane zostało kryterium świadomej zgody.

Edukacja zdrowotna wprowadza do szkoły genderową koncepcję płci. Nie wspiera młodych ludzi w zaakceptowaniu swojej płci biologicznej. Przeciwnie, zachęca dzieci i młodzież do odrzucenia swej kobiecości lub męskości. Otwiera w ten sposób drogę do

tego, aby dziewczęta identyfikowały się jako chłopcy, a chłopcy identyfikowali się jako dziewczęta. Do tego typu identyfikacji skłania obecne w podstawie programowej pojęcie „tożsamość płciowa” oraz „kwestie prawne i społeczne grup osób LGBTQ+”. Ostatecznie taka droga może prowadzić do podjęcia operacji „zmiany płci”, czyli nieodwracalnego okaleczenia ciała młodych ludzi i wielkiej tragedii dla nich samych i ich rodzin.

Wizja seksualności i płci obecna w Edukacji zdrowotnej jest niezgodna z polskim systemem prawnym. Konstytucja wyraźnie podkreśla, że małżeństwo, rodzina, macierzyństwo i ojcostwo pozostają pod ochroną państwa. Ponadto w prawie oświatowym widnieje wiele zapisów zobowiązujących instytucje państwowe do działań prorodzinnych. Pol-

skie prawo jednoznacznie przyjmuje istnienie dwóch płci: męskiej i żeńskiej. Wprowadzana do szkół tzw. Edukacja zdrowotna łamie wszystkie tego typu przepisy prawne, a w dłuższej perspektywie zmierza do zmiany polskiego prawa – na prawo antyrodzinne i destabilizujące płć. Ta wizja w sposób oczywisty niszczy fundamenty wychowania. Temu celowi ma służyć także bezprawne ograniczanie lekcji religii w szkole. Kościół naucza, że seksualność ma służyć miłości małżeńskiej i rodzicielstwu, że małżeństwo i rodzina dopełniają się w pełnej miłości woli Boga, że męskość i kobiecość zawarte są w stwórczym dziele Boga.

Drodzy Rodzice! Przyszłość dzieci jest w Waszych rękach. Pamiętajcie, że jesteście w sumieniu przed Bogiem odpow-

wiedzialni za ich prawidłowe wychowanie. Nie wolno Wam zgodzić się na systemową deprawację Waszych dzieci, która ma być prowadzona pod pretekstem tzw. edukacji zdrowotnej. W trosce o wychowanie i zbawienie, apelujemy, abyście nie wyrażali zgody na udział Waszych dzieci w tych demoralizujących zajęciach.

Na trud realizacji rodzicielskiego obowiązku wychowania z serca błogosławimy

+ **Tadeusz Wojda SAC**
Arcybiskup Metropolita Gdański
Przewodniczący Konferencji
Episkopatu Polski
+ **Józef Kupny**
Arcybiskup Metropolita Wrocławski
Zastępca Przewodniczącego
Konferencji Episkopatu Polski
+ **Marek Marczak**
Sekretarz Generalny Konferencji
Episkopatu Polski
14 maja 2025 r.

Jak wypisać dziecko z zajęć „Edukacji zdrowotnej”?
Należy osobiście złożyć w sekretariacie szkoły
do 25 września 2025 r. poniższe oświadczenie.

.....
Imię i nazwisko rodzica (opiekuna)

.....
Miejscowość data

.....
Adres

Dyrektor

.....
Nazwa szkoły

W

Rezygnacja z udziału w zajęciach „Edukacja zdrowotna”

Oświadczam, że moja córka / mój syn
uczenica / uczeń klasy w roku szkolnym
nie będzie uczestniczyć w zajęciach „Edukacja zdrowotna”.

.....
Data i podpis rodzica / opiekuna

OBRZĘDY KOMUNII

W sierpniu zakończyłem omawiać Modlitwę eucharystyczną, która kończy się doksologią (*Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie, Tobie, Boże, Ojcie wszechmogący, w jedności Ducha Świętego, wszelka cześć i chwała, przez wszystkie wieki wieków. Amen.*).

Po niej zaczynają się obrzędy komunii. Obejmują one modlitwy i działania począwszy od wprowadzenia do „Ojcie nasz” aż do modlitwy po Komunii. Modlitwy obrzędu komunijnego przeniknięte są treściami na temat pokoju i jedności. Znajdują one swój wyraz także w symbolicznych działaniach (łamanie chleba).

Wyróżnia się następujące elementy obrzędu komunijnego:

- wprowadzenie do modlitwy „Ojcie nasz”,
- Modlitwa Pańska,
- embolizm po „Ojcie nasz”,
- obrzęd pokoju,
- Baranku Boży,
- łamanie chleba i zmieszanie świętych postaci,
- przyjęcie darów eucharystycznych,
- czyszczenie (puryfikacja) naczyń,
- modlitwa po Komunii.

Kolejne odcinki pigułki poświęcone będą tym elementom. W tym miesiącu zatrzymam się na wprowadzeniu do modlitwy „Ojcie nasz”. Jest ono zachętą wiernych do zwrócenia się do Boga poufale, nazywając go Ojcem. To Chrystus nauczył nas tej modlitwy i zobowiązał byśmy tak nazywali Boga.

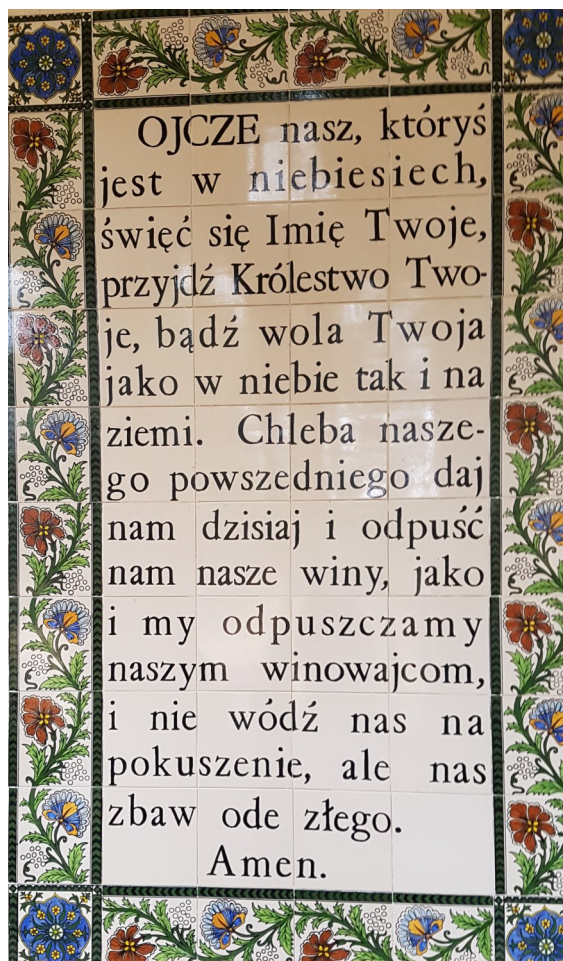
Do niedawna nie było tutaj różnorodności. Dopiero 27 kwietnia 1973 roku w liście okólnym Kongregacji Kultu Bożego *Eucharistiae participationem*, rozszerzono spektrum możliwości z jednej („Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom, ośmielamy się mówić”) do kilku do wyboru. Polska wersja Mszału przewiduje specjalne formuły przed „Ojcie nasz” z okazji:

- Adwentu: „Bóg nas tak umiłowal, że zesłał nam swojego Syna jako Zbawiciela, dlatego ośmielamy się mówić”.
- Narodzenia Pańskiego: „Syn Boży stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi, dlatego pełni wdzięczności ośmielamy się mówić”.
- Wielkiego Postu: „Prośmy Ojca Niebieskiego, aby odpuścił nam grzechy i zachował nas od złego”.
- Okresu wielkanocnego: „Nazywamy się dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy, dlatego ośmielamy się mówić”.
- Okresu zwykłego: „Módlmy się do Ojca Niebieskiego, jak nas nauczył Jezus Chrystus” lub „Otrzymaliśmy Ducha Świętego, który nas uczynił dziećmi Bożymi, dlatego ośmielamy się mówić”.

- chrztu dzieci: „Nowo ochrzczone dzieci będą Pana Boga nazywać Ojcem. W ich imieniu módlmy się tak, jak nas nauczył Pan Jezus”.

Można powiedzieć, że wymienione wprowadzenia mają charakter przykładu, bo przed modlitwą „Ojcie nasz” dopuszczalne jest własne wprowadzenie księdza. Jest to jedna z tych formuł, którą można modyfikować. W strukturze Mszy większości modlitw nie można zmieniać. Ale wprowadzenie do aktu pokuty i modlitwy „Ojcie nasz” do nich nie należą.

Grzegorz Kowalewski



PIELGRZYMI NADZIEI

Jeżeli ktokolwiek z czytelników rozwiązał sierpniową krzyżówkę dla dzieci, to doskonale wie, że hasło tegorocznego pielgrzymowania do stóp naszej Matki, Królowej Polski, na Jasną Górę, brzmiało „Pielgrzymi Nadziei”. Jest to równocześnie podana przez papieża myśl przewodnia Roku Jubileuszowego. Przypadek? Nie sądzę. W dzisiejszych czasach, gdy młodzi tak nagminnie odchodzą od Kościoła, za wschodnią granicą toczy się zagrażająca naszemu bezpieczeństwu wojna, polityka dzieli ludzi tak mocno, że takie chrześcijańskie wartości jak miłość bliźniego, tolerancja, szacunek, godność każdego

człowieka (bez względu na narodowość, kolor skóry, wyznanie, czy poglądy) przestają mieć jakiegokolwiek znaczenie – pojawia się tajemnicza postać: Pielgrzym Nadziei. Kim on jest? Zanim odpowiem na to pytanie, wróć do Roku Jubileuszowego.

Rok Jubileuszowy, to Rok Święty, czyli „rok łaski od Pana” (Łk 4, 16-30). To czas nawrócenia i miłosierdzia, w którym jedną z łask jest możliwość uzyskania odpustu zupełnego, który oznacza darowanie kar doczesnych i wiecznych, za grzechy odpuszczone w sakramencie pokuty i pojednania. Jednym z centralnych symboli Roku Świętego jest Święta

Brama – *Porta Sancta*, a szczególnie drzwi w Bazylice Świętego Piotra w Watykanie. Zazwyczaj są one zamknięte, ale papież je otworzył na rozpoczęcie Roku Jubileuszowego (24 grudnia 2024 r.) i zamknie na jego zakończenie (6 stycznia 2026 r.). Ten gest ma głęboko symboliczne znaczenie. Jest to znak, że Bóg otwiera dla nas dostęp do nieba, do życia wiecznego, do nowego początku. Dla pielgrzymów z całego świata przejście przez Drzwi Święte, pobożna adoracja, oddanie czci i chwały Bogu, modlitwa i trwanie przy Nim oznacza gotowość człowieka na wejście na drogę łaski, nawrócenia i Bożego



Miłosierdzia. Staje się ono swoistym wyznaniem, aktem wiary, zrobieniem kroku ku zbawieniu. Dla tych z nas, którzy z różnych powodów nie mogą dotrzeć do Watykanu, biskupi ustanowili ponad 600 kościołów jubileuszowych w Polsce (w tym 35 w Archidiecezji Wrocławskiej – z tego 9 we Wrocławiu) i dużo więcej na całym świecie. Przekraczając bramy tych szczególnych miejsc, świątyń czy kaplic, wyznaczamy swój cel i jakość życia. W tej symbolice brama, Drzwi Święte, staje się także „Bramą Nadziei”, przez którą przechodzi człowiek. Otworzona brama przypomina, że Bóg nie zamyka się przed nami, wprost przeciwnie – Chrystus otwiera przed nami drogę powrotu do domu Ojca. Rok Jubileuszowy, to więc nie tylko czas szczególnych odpustów i łask, ale głęboka, duchowa wędrówka, w której każdy wierzący jest zaproszony do przejścia przez drzwi wiary, nadziei i miłosierdzia.

Kim jest więc Pielgrzym Nadziei? Przede wszystkim jest to człowiek, który wierzy, że Bóg czeka na niego w wieczności, ponieważ chce jego szczęścia. Jest to człowiek, który żyje wzrastając w wierze i nie krzywdząc innych. Jak? Po prostu – każdego dnia, najlepiej jak potrafi wykonuje swoje zwykłe obowiązki, żyje w zgodzie z ludźmi, przyrodą i wysławia dobroć Boga. Taki człowiek kocha pełnią miłości bliźniego – wszystkich i pomimo wszystko. Dlaczego? Ponieważ wie jaki jest cel jego drogi oraz ma



Przyjaciela – Jezusa, z którym tam zmierza, ramię w ramię, ufnie spoglądając na świat przez pryzmat miłości. Ten człowiek ma Matkę – Królową, która zawsze pomaga mu, gdy tylko o to pokornie poprosi. Pewnie powiesz – to święty człowiek, ale ja...? Daleko mi do takiego ideału. Nic bardziej mylnego!!! Ten człowiek, tak jak Jezus – idzie. Potyka się i upada. Każde potknięcie – to ludzka słabość, każdy upadek – to grzech. Ale Pielgrzym Nadziei nie tkwi w ciemnościach i mroku, wspierany powstaje, strzepuje z siebie pył i brud i kroczy dalej. Skąd czerpie siły? Od Przyjaciela, ponieważ słucha Jego głosu, chwytą Jego pomocną dłoń, z pokorą i wdzięcznością daje się Jemu prowadzić. Dlaczego? Ponieważ ufa i ma nadzieję na wieczną szczęśliwość, ponieważ pragnie jej nad życie.

Wzloty i upadki, rozwój duchowy, modlitwa, korzystanie z sakramentów – to pokonywanie różnych etapów swojego życia. My – duchowi pielgrzymi naszej parafii – jak co roku oddaliśmy część siebie i swo-

jego czasu Panu Bogu i Matce Przenajświętszej. Duchowo wyruszyliśmy na szlak, aby wspierać modlitewnie idących pielgrzymów (również naszych czterestu – w tym księdza Marcina), jak również móc powiedzieć naszej najlepszej Matce, jak bardzo Ją kochamy, dziękujemy za opiekę i prosimy o pomoc, licząc na bezmiar Bożego Miłosierdzia.

Podążając do Niej – my, duchowi Pielgrzymi Nadziei, codziennie, przez osiem kolejnych dni pokonywaliśmy różne bramy, które stanowiły drogowskazy, jak dotrzeć i przejść przez Bramę Nadziei. W dniu święta naszego patrona – świętego Wawrzyńca, gdy dotarliśmy do naszej Mateczki, ksiądz proboszcz zaprosił wszystkich parafian, aby wstąpili do naszego wieczernika przekraczając specjalnie zbudowaną na tę uroczystość parafialną, Wawrzyńcową Bramę Nadziei. Dla tych, którym w tym czasie nie było dane jej zobaczyć, zamieszczamy jej zdjęcie. Chcąc podzielić się częścią naszego duchowego pielgrzymowania, w kolejnych numerach naszej parafialnej gazetki będziemy zamieszczać rozważania z pokonywanych bram wraz z codziennym rachunkiem sumienia. Może staną się one częścią naszej codzienności?

Elżbieta Hoffmann-Guzik

JASNA GÓRA,
19 WRZEŚNIA
2025 R.



PIELGRZYMKA

DUCHOWIEŃSTWA I WIERNYCH ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ NA JASNĄ GÓRĘ

CZUWANIE PRZED OBRAZEM MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

PROGRAM	GODZ. 16.45	NABOŻEŃSTWO DROGI KRZYŻOWEJ NA WAŁACH JASNOGÓRSKICH.
	18.30	UROCZYSTA EUCHARYSTIA KONCELEBROWANA W BAZYLICE JASNOGÓRSKIEJ. ODNOWIENIE AKTU ODDANIA ARCHIDIECEZJI WROCŁAWSKIEJ MATCE BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ.
	20.15	MODLITWA RÓŻAŃCOWA.
	21.00	APEL JASNOGÓRSKI.
	21.30	CZUWANIE PRZED CUDOWNYM OBRAZEM MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ.
	23.00	MODLITWA RÓŻAŃCOWA.
	24.00	MSZA ŚW. – PASTERKA MARYJNA.

CZYM JEST KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA?

Chrześcijaństwo w starożytnym świecie było zagrożeniem dla panującego wówczas porządku społecznego. Wynikało to z głoszenia paradygmatu miłości w ustroju wyzysku i agresji. Po dziś dzień chociaż wiele już udało się osiągnąć, Kościół wciąż musi sygnalizować pojawiające się zagrożenia i im przeciwdziałać. Remedium na niesprawiedliwość gospodarczą, relacyjną i społeczną jest właśnie Katolicka Nauka Społeczna (KNS).

Dzieje KNS można podzielić na dwa okresy, pierwszy z nich raczej należy traktować jako refleksje teologiczno-biblijne, które dotyczyły materii regulowania stosunków społecznych, dotyczyła materii prawa pracy i odnosiła się do ustrojów państwowych, jednak był to efekt uboczny szerszego komentowania fragmentów Pisma Świętego. Należy co prawda nadmienić, że mówi się symbolicznie, iż pierwszym podręcznikiem do KNS było *De Civitate Dei* świętego Augustyna, ale nie był to moment przełomowy dla tej dziedziny naukowej. Drugi okres, który oficjalnie uznaje się za początek, to ukazanie się encykliki *Rerum Novarum* przez papieża Leona XIII (fot.) w 1891 roku. Od tego momentu powstawać zaczęły kolejne dokumenty w tej materii, wydziały naukowe oraz implementacja tych zasad w życie społeczne. Tutaj należy pokrótce scharakteryzować okres powstania encykliki. XIX wiek był momentem szczytowym wielkiej industrializacji, powstawały miasta-fabryki, gdzie życie społeczne koncentrowało się na kulcie pracy. Warunki w fabrykach były straszliwe, wszechobecny wyzysk, brak zasad bezpieczeństwa, głodowe zarobki, brak systemu emerytalnego i ubezpieczeń zdrowotnych.

A ponadto wciąż panujące niewolnictwo, praca dzieci i mnóstwo inwalidów bez pomocy.

W odpowiedzi na to świat laicki wytwarza filozofię radykalnego socjalizmu – bolszewizm i komunizm, niektóre ruchy protestanckie również zaczynają dostrzegać te problemy, a na drugim końcu osi powstają pochwały nieokrzesanego kapitalizmu. Wobec tego rodzi się na prawdę przełomowy dokument dla tamtego momentu historii – *Rerum Novarum*.

Do głównych obszarów KNS należą szeroko pojęte relacje społeczne: rodzina, państwo i organizacje międzynarodowe, ale również relacja pracownik-pracodawca, podatnik-państwo itd. Stara się wytworzyć optymalne rozwiązania etyczne w biznesie, szukać środków do zrównoważonego rozwoju czy wypracowywać konieczne programy socjalne. Posługuje się cennymi ideami pomocniczości, solidaryzmu, dobra wspólnego i wielu innych, wykazujących wartość wspólnoty państwowej. Nie są to jednak pomysły wynikające wyłącznie z refleksji socjologicznej czy filozoficznej, lecz również przez wypracowanie dialogu kulturowego w pry-

zmacie teologii. Podstawą jest triada: widzieć-oceniać-działać. Poprzez analizę zachodzących procesów społecznych, dokonuje się interpretacji światłem Objawienia, aby następnie wypracować rozwiązania optymalne dla człowieka.

Niektórym może się wydawać, że Katolicka Nauka Społeczna jest niszową filozofią ekonomiczną, jednak tym różni się od innych rozwiązań ekonomicznych, że najważniejszym celem nie jest zysk materialny, ale zysk ludzkości – inwestycja w ludzi i idee, podkreślenie godności każdego pracownika, a nie finansowe imperium, aczkolwiek i to może być środkiem do szerzenia dobra. Warto dodać, że szerzone idee nie są odrealnione, ale obecne w polskiej konstytucji, w uchwałach Parlamentu Europejskiego czy nawet ONZ. Może dokumenty KNS nie są tak poczytne jak „Kapitalizm” Marksa, ale obecne w myśli społecznej świata, choć nie każdy zna ich korzenie.

al. Krzysztof Niemczyk

Poniższy Apel publikujemy na prośbę Policji

Wrocław, dnia 19.08.2025 r.



Apel

Szanowni Państwo

W ostatnim czasie na terenie podległym Komendzie Miejskiej policji we Wrocławiu odnotowano wzmożoną działalność oszustów. Sprawcy kontaktują się telefonicznie lub za pośrednictwem komunikatorów i podając się za bliskich, urzędników państwowych, pracowników instytucji finansowych oraz funkcjonariuszy policji, pragną doprowadzić do utraty oszczędności życia lub znacznych środków finansowych pochodzących z kredytów, o które poszkodowani występują do różnych instytucji, działając pod silnym wpływem przestępców. Niestety, coraz bardziej powszechne są również oszustwa internetowe. Jedną z najczęstszych metod stosowanych przez oszustów jest wykorzystanie kodu BLIK. Osoby podszywające się pod pracowników banków dzwonią do klientów i proszą o podanie kodu BLIK w celu potwierdzenia transakcji lub wypłaty z bankomatu. Po uzyskaniu kodu oszuści dokonują przelewu na swoje konta, a osoba traci często duże kwoty. Pojawiają się również propozycje zakupu wirtualnych środków płatniczych w postaci kryptowalut. Ofiarami oszustów są osoby **w każdym wieku!!!**

W trosce o Wasze bezpieczeństwo, jak również z myślą o ochronie Waszego mienia przed bezprawnymi działaniami przestępców, policjanci Komendy Miejskiej Policji we Wrocławiu apelują:

- pamiętaj, że funkcjonariusze policji podczas wykonywania czynności służbowych nigdy nie poproszą o przekazanie pieniędzy, nie poinformują telefonicznie o prowadzonych przez siebie działaniach,
- nigdy nie wpuszczaj osób obcych do swojego mieszkania, nie informuj, ile masz pieniędzy w domu,
- nigdy nie wypłacaj, bez konsultacji z najbliższymi, dużych kwot pieniędzy z banku,
- nigdy nie dokonuj przelewów na niesprawdzone konta bankowe,
- nigdy nie podawaj swoich haseł i PIN-ów osobom obcym i do tego nieuprawnionym, również pracownikom banków,
- ostrożnie otwieraj linki i załączniki do wiadomości wysyłanych przez nieznajomych,
- przed zainwestowaniem swoich oszczędności porozmawiaj o tym z bliskimi, zawsze zasięgnij porady kilku specjalistów.

Oszuści posiadają umiejętności manipulacji i wywierania wpływu emocjonalnego.

Z poważaniem
Komendant Miejski Policji
we Wrocławiu
insp. Rafał Siczek

NALOTY DYWANOWE

Nalot dywanowy to atak powietrzny samolotów bombowych, mający na celu całkowite zniszczenie wybranego obszaru bez wybierania konkretnych celów. Taktyka ta była stosowana głównie podczas drugiej wojny światowej. Teoretyczne podstawy bombardowania strategicznego, przedstawił po I wojnie światowej włoski generał lotnictwa Giulio Douhet. Zgodnie z nim można było podbić nieprzyjacielskie państwo poprzez nieustanne bombardowanie skupisk ludności, ośrodków władzy i przemysłu. W ten sposób można zniszczyć przemysł wojenny oraz morale narodu, co pozwoliłoby zwyciężyć bez użycia sił naziemnych.

Powszechna jest wiedza o skutkach nalotów bombowych dokonanych przez III Rzeszę we wrześniu 1939 na polskie miasta, takie jak: Wieluń, Frampol, Warszawa. Na froncie zachodnim sytuacja wyglądała nieco inaczej.

W pierwszym okresie, zgodnie z polityką brytyjskiego dowództwa nie chcącego prowokować Niemców do nalotów odwetowych, lotnictwo bombowe zajmowało się głównie zrzucając ulotki propagandowych w nocnych lotach. Punktem zwrotnym stały się wydarzenia z maja 1940 roku. W nocy z 10 na 11 maja osiem brytyjskich samolotów zbombardowało po raz pierwszy linie komunikacyjne na terenie kontynentalnych Niemiec w pobliżu granicy z Holandią. Następnej nocy dokonało pierwszego dużego nalotu w głąb Niemiec, na stację rozrządową w Mönchengladbach.

Dla Hitlera, który państwa i narody zachodniej Europy (a szczególnie Wielką Brytanię) traktował inaczej niż Europę Środkowo-Wschodnią, fakt ten był ogromnym zaskoczeniem. Trzy dni później Niemcy szturmujący Rotterdam zagrozili holenderskim obrońcom, że jeśli się nie poddadzą miasto zostanie zbombardowane. Ostatecznie Holendrzy zgodzili się na podjęcie rokowań i bombowce zostały odwołane, jednak 50-60 pilotów nie dostrzegło czerwonej flary informującej o odwołaniu ataku. Zachowały się relacje, że piechota niemiecka próbowała dawać z ziemi znaki lotnikom aby zawrócili, ale ci ich nie rozumieli. Samoloty zrzuciły bomby, niszcząc centrum miasta, wywołując liczne pożary i powodując śmierć ok. 1000 mieszkańców. Dzień po bombardowaniu Rotterdamu, w nocy z 15 na 16 maja, Brytyjczycy przeprowadzili pierwszy nocny nalot na Zagłębie Ruhry. Nie był to jednak zdaniem niektórych uzasadniony odwet, jak się powszechnie uważa, albowiem bomby Luftwaffe spadły na to holenderskie miasto dopiero 14 maja, czyli trzy dni później, po akcji na Mönchengladbach. W nocy z 24 na 25 sierpnia 1940 podczas jednego z nalotów, niemiecki samolot, którego pilot został wprowadzony w błąd nieprawidłowym wskazaniem urządzenia nawigacyjnego, zrzucił bomby na dzielnicę Londynu East End. Premier Churchill zdecydował o odwetowym nalocie na Berlin. Następnej nocy brytyjskie samoloty zrzuciły bomby na

dzielnice mieszkaniowe Berlina. W efekcie Hitler i Goering (dowódca niemieckiego lotnictwa) postanowili bombardować angielskie miasta. Symbolem tego nowego sposobu prowadzenia wojny było obrócenie w gruzy większości Coventry w listopadzie 1940 r. Po tym wydarzeniu i stratach poniesionych podczas nalotu na Berlin, Anglicy postanowili zmienić taktykę. Szefem *Bomber Command* (Dywizjony Bombowe) został sir Arthur Harris, a główny doradca premiera Churchilla Frederick Lindemann wymyślił, że jeśli będzie się bombardować niemieckie osiedla cywilne (co wcześniej było zabronione), to morale Niemców załamie się. Wyliczył, że każda tona bomb spowoduje, że 200 osób straci mieszkanie. Tak narodziła się taktyka nalotów dywanowych, których miano dokonywać w nocy, aby zmniejszyć straty własne. Natomiast Amerykanie stawiali na wyszukiwanie najważniejszych celów przemysłowych, wojskowych i likwidowania ich bombardowaniem. Od sierpnia 1942 zaczęli stosować w Europie tę taktykę. Lotnictwo miało unikać zrzucania bomb na cywili. Amerykanie, ryzykując, dokonywali bombardowań w dzień, korzystając z nowych celowników umożliwiających precyzyjne zrzucanie bomb.

W efekcie uruchomiono proceder, który przyniósł śmierć setkom tysięcy ludzi po obu stronach. James Molony Spaight, główny sekretarz w Ministerstwie Lotnictwa, w 1944 roku w książce „*Bombing Vindicated*” zawarł takie oto

słowa: *Bomber Command* włączył się do wojny 11 maja 1940 roku. Przedtem była to tylko zabawa w wojnę. Jest to wiekopomna data w jego dzienniku działań bojowych, nie dlatego że niemal natychmiast przyniosło to jakieś spektakularne efekty, lecz z uwagi na to, co ostatecznie nastąpiło. [...] Decyzja ta, podjęta w maju 1940 roku, niosła w sobie klęskę i zagładę Niemiec, choć wtedy jeszcze mało kto to przewidywał. Przez niejaki czas jednak, co należy przyznać, nasza ofensywa była przedsięwzięciem jeszcze na dość skromną skalę. [...] A jednak, nie mając pewności, jaki będzie psychologiczny efekt propagandowego przeinaczenia tej prawdy, że to myśmy zapoczątkowali strategiczną ofensywę bombową, wstrzymywaliśmy się przed nadawa-

niem naszej doniosłej decyzji z maja 1940 roku rozgłosu, na jaki zasługiwała. To był oczywiście błąd.

Zwolennicy tej taktyki walki uważali, że jeżeli bombardowanie fabryk zabija cywilnych pracowników, to dlaczego moralnie nie do przyjęcia miałyby być bombardowanie ich domów i mieszkań znajdujących się dookoła fabryk? Gdy już te masowe bombardowania, czyli po prostu zabójstwa cywilów, stały się rzeczą akceptowaną, ta sama logika została użyta w przypadku Japonii.

Na początku 1943 alianci zdecydowali o połączeniu obu strategii, aby złamać morale Niemców. Kampania rozpoczęła się w 1943, ale swoje apogeum osiągnęła dopiero jesienią 1944. W gruzach legły takie miasta jak

np.: Hamburg, Kolonia, Drezno, Lipsk, Monachium, Królewiec, Szczecin... W sumie wykonano naloty na 41 dużych i 158 średnich miast niemieckich. W bombardowaniach zginęło ponad 600 tysięcy osób. Prócz bomb burzących zrzucono też zapalające. Wywoływało to pożary, w wyniku których tworzyły się tornada ogniowe, ludzie szukający schronienia w fontannach gotowali się, ukrywający w piwnicach dusili się z powodu braku tlenu, który zasysały pożary i ww. tornado. Z powodu liczby zabitych, nie przeprowadzano masowych pogrzebów, tylko ciała układano na ulicach lub placach w stosy i palono. Ostatecznie te bombardowania nie miały decydującego znaczenia dla przebiegu wojny.



Rotterdam po niemieckim nalocie dywanowym w maju 1940, Domena publiczna, Wikipedia

Wpływały demoralizująco na Niemców, dokonały ogromnych spustoszeń, ale nie osłabiły niemieckiego przemysłu wojennego. O wyniku wojny zdecydowało nie lotnictwo, a armie lądowe.

Warto wspomnieć też o nalotach radzieckich na Warszawę w latach 1942-43. Ocenia się, że w ich wyniku zginęło ok. 1000 Warszawianów, kilka tysięcy odniosło rany, a wiele tysięcy straciło dach nad głową. Powyższe liczby odnoszą się przy tym wyłącznie do ofiar narodowości polskiej i nie uwzględniają strat poniesionych przez zamkniętą w getcie ludność żydowską. Co najmniej 300 budynków uległo doszczętnemu zniszczeniu, a kolejnych kilkaset zostało poważnie uszkodzonych. Anglicy po inwazji na Normandię zbombardowali francuski port Hawr, który Hitler ogłosił twierdzą. Głównym celem aliantów było zabezpieczenie obiektów portowych w nienaruszonym stanie, bo umożliwiłoby dostarczanie tam zapasów armiom alianckim w Europie. Dlatego zaatakowano miasto. Zginęło ok. 2000 cywilów i 19 żołnierzy

niemieckich. Nawet Włosi zdecydowali się zbombardować Tel Awiw w 1940 r. Zniszczono centrum miasta. Zginęło 117 osób. Także Breslau przeżył tego rodzaju nalot radziecki w Wielką Sobotę 1 kwietnia 1945, kilka tygodni przed końcem wojny. Obrócono w gruzy centrum, Stare Miasto i Ostrów Tumski. Do dziś widać skutki tej tragedii. Są to wolne przestrzenie, np. w okolicach Urzędu Wojewódzkiego, tereny wzdłuż ul. Powstańców Śląskich. Niektóre miejsca zostały zabudowane po wojnie, np. ul. Legnicka, Braniborska, Grabiszyńska, Świdnicka, pl. Dominikański, okolice Rynku.

Na Dalekim Wschodzie największy i najbardziej niszczycielski nalot II wojny światowej miał miejsce w nocy z 9 na 10 marca 1945, kiedy to 334 samoloty B-29 zaatakowały Tokio zrzucając na miasto 1667 ton bomb zapalających. Drewniana zabudowa szybko zajęła się ogniem. W wyniku burzy ogniowej spłonęło blisko 277 tysięcy budynków. Według danych japońskich, zginęło od 72 do 83 tys. ludzi, czyli więcej niż w Hiroszimie. Temperatura, przekraczająca 1200 stopni

Celsjusza, topiła asfalt oraz gięła stal. Woda w kanałach wrzała. Burza pędziła z prędkością ok. 100 km/h. Po kilkunastu godzinach pożaru ponad 60 proc. centrum Tokio i 18 proc. obszaru przemysłowego przestało istnieć. Według szacunków, cała kampania nalotów dywanowych wraz z atakiem atomowym poprzedzającym kapitulację Japonii pomiędzy marcem a sierpniem 1945 roku, kosztowała życie ponad miliona cywilów. Do końca wojny ponad 60 japońskich miast zostało zrównanych z ziemią przez ładunki zapalające. W ten sposób spełniły się słowa generała Georga Marshalla, który zapowiadał w listopadzie 1941 roku, że jeżeli dojdzie do wojny z Japonią, „będzie ona prowadzona bez litości, a 'Latające fortece' obrócą papierowe miasta (...) w popiół, nawet kosztem cywilów”.

Wydarzenia te spowodowały, że angielscy socjologowie i geografowie miasta używają określenia *urbicide* (miastobójstwo, czyli zabijanie, mordowanie miasta), w nawiązaniu do *genocide* (ludobójstwo).

PZ



Zniszczony Wrocławski Ratusz w roku 1945, Wikipedia, autor nieznany http://www.expolis.de/schlesien/images/festung/Rathaus_kaputt.gif

ŚWIĘTYMI BĄDŹCIE

KĄCIK NIE TYLKO DLA DZIECI

Św. Natalia (?-852)

Była rodowitą Hiszpanką, a urodziła się w Kordobie, mieście położonym w pięknej Andaluzji nad rzeką Gwadalquivir. Jej kraj został zdobyty sto lat wcześniej przez Arabów. Wtedy to Kordoba stała się stolicą państwa muzułmańskiego, utworzonego przez potomków kalifa słynnej dynastii Omajjadów. Budowle wzniesione w Kordobie przez muzułmanów zadziwiała rozmiarami i bogactwem. Ale i przytłaczały. Natalia zawsze czuła się nieswojo, gdy znajdowała się w pobliżu meczetu La Mezquita. Ten kolos, którego jeden z boków liczył sobie aż półtora kilometra długości, został wzniesiony – a niech to – na fundamentach chrześcijańskiej świątyni! Natalia była chrześcijanką.

Chrześcijaninem był także jej mąż Aureliusz. Oboje pochodzili z zamożnych rodów, mieli córkę i czuli się bardzo szczęśliwi. I nadal by się tak czuli, gdyby muzułmanie pozwolili im wyznawać wiarę w Chrystusa. Niestety. Ludzie ci, zdobywając przemocą kolejne tereny, narzucali miejscowej ludności również własną religię, czyli... Islam? No właśnie. A ponieważ chrześcijanie obstawali przy swojej religii, zaczęła się fala bezli-

tosnych represji. Natalia i jej mąż – jak większość chrześcijan – wypełniali odtąd praktyki religijne w ukryciu. Czy łatwo im było tak żyć? Oczywiście że nie. Ale któregoś dnia Aureliusz zobaczył na ulicy mężczyzn, którzy wprawili go w wielkie zdumienie. Człowiek ten był także chrześcijaninem, a jednak – nie zważając na zniewagi i uderzenia batem – śmiało przyznawał się do Jezusa. Kiedy Aureliusz opowiedział o tym zdarzeniu Natalii,

ta bez wahania zgodziła się pójść razem z mężem w jego ślady. Co było dalej? Powierzyli córkę opiece zaufanych krewnych, resztę majątku rozdali ubogim, a sami – zaczęli odważnie głosić Ewangelię! Ich postawa zachęciła krótko mówiąc innych chrześcijan do męznego świadectwa. Chociaż oboje zostali w końcu wtrąceni do więzienia i ścięci mieczem? Chociaż. Ponieważ pozwolił, by prowadził ich – Duch Święty!

Nietrudno przyznawać się do Chrystusa, gdy nie pociąga to za sobą żadnych przykrych konsekwencji. Jednak to właśnie dzięki takim ludziom jak Natalia i jej mąż, meczet La Mezquita – uznawany dotąd za największy cud świata – jest obecnie katedrą diecezji rzymskokatolickiej!

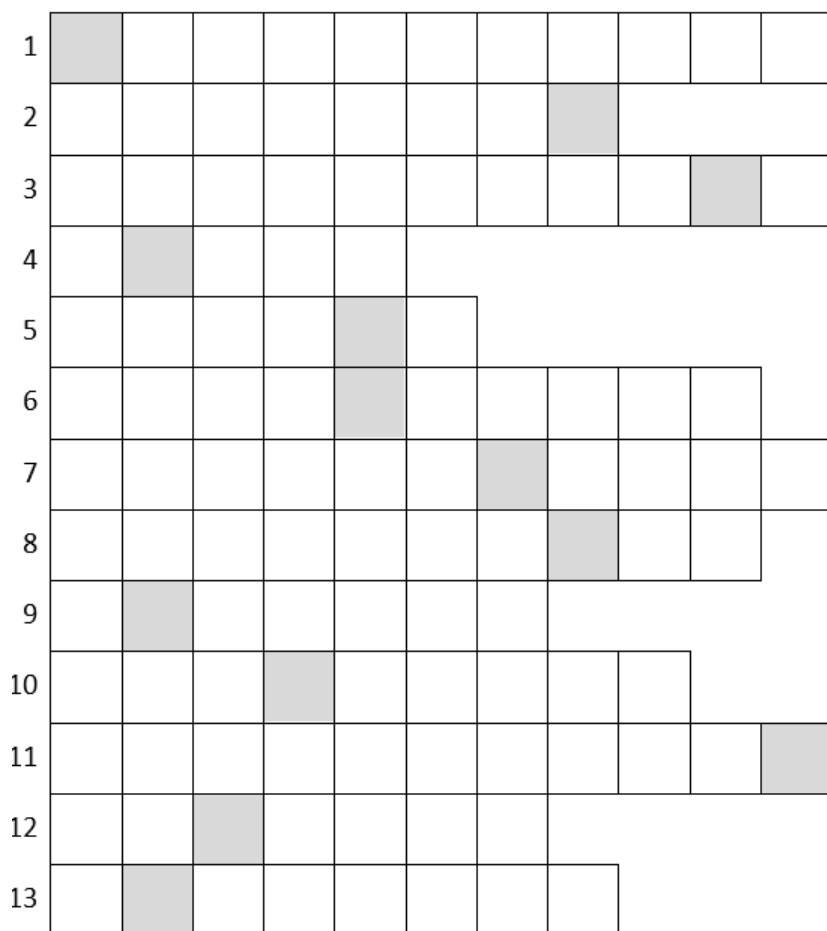
*Opowiadanie pochodzi z książki
Ewy Skarżyńskiej
„Co się w niebie święci”*



ZADANIE NA WRZESIEŃ

Zaczął się piękny ostatni miesiąc lata, w którym rozpocznie się kalendarzowa jesień. Czas wracać do nauki i codziennych obowiązków. W naszych hasłach ukryte są osoby i pomieszczenia związane ze szkołą. Głównym rozwiązaniem jest wrześniowy powitalny okrzyk, charakterystyczny dla wszystkich uczniów. Mam nadzieję, że wypowiecie go z entuzjazmem i z radością. Odczytasz go w pionie z szarych pól. Powodzenia!!!

opr. Elżbieta Hoffmann-Guzik



1. W nim rodzic załatwia sprawy – np. zapisuje dziecko do szkoły.
2. Biegają po nim uczniowie podczas przerw.
3. U tej pani zapłacisz za obiady.
4. Czasami bywa groźna – pilnuje porządku w szkole.
5. Budynek w którym są lekcje.
6. Pełni funkcję opiekuna klasy.
7. Naprawia ławki, krzesła itd.
8. Pilnuje porządku w szatni.
9. Pomieszczenie – pokój pedagoga.
10. Klasa ze specjalnym przeznaczeniem – np. chemiczna, techniczna...
11. Pani dbająca o czystość i porządek w całej szkole.
12. Specjalne pomieszczenie przyszkolne, w którym jest np. kosiarka, grabie itd.
13. Zarządza całą szkołą.

Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 19 września wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązania będzie wystawiona na stoliku po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl** umieszczając w temacie *Zadanie na wrzesień* (termin: piątek, 19 września). Losowanie nagród odbędzie się w niedzielę 21 września, po Mszy Świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Zadanie na wrzesień

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

I N T E N C J E M S Z A L N E

1 września, poniedziałek – rocznica niemieckiej napaści na Polskę w 1939 r.

8⁰⁰ Msza św. na rozpoczęcie nowego roku szkolno-katechetycznego

9⁰⁰ + Stanisław Fołta (intencja od sąsiadów)

18⁰⁰

2 września, wtorek

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Cezarego z okazji 4 rocznicę urodzin

18⁰⁰ + Andrzej Pilch (intencja od Haliny i Romana Surdel)

3 września, środa – wspomnienie św. Grzegorza Wielkiego, papieża i doktora Kościoła

9⁰⁰ ++ Bronisław i Kazimiera Mazur (rocznica śmierci)

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

4 września, czwartek

9⁰⁰ ++ Jadwiga i Stefan, Marian Zając, Jan i Janina Niezeczy

18⁰⁰ + Stanisław Fołta (intencja od rodziny Kwolek)

5 września, piątek

9⁰⁰

18⁰⁰ W intencji Róż Żywego Różańca

6 września, sobota

9⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

18⁰⁰ + Zbigniew Licke (8 rocznica śmierci); ++ z rodziny Cichosz, Śmikiewicz i Licke

7 września, 23. niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Leokadia Bekala, Jadwiga, Bolesław, Czesław, Mirosława (k.)

9⁰⁰ + Stefania i Józef Chrobak

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Krystyna Paździor (2 rocznica śmierci)

12⁰⁰ W intencji Oskara (3 rocznica urodzin) o zdrowie, Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski

18⁰⁰ ++ Zbigniew Kubiak (9 rocznica śmierci), Edward Kubiak (13 rocznica śmierci), Anna Kubiak

20⁰⁰ + Helena Friedrich

8 września, poniedziałek – święto Narodzenia NMP (MB Siewnej)

9⁰⁰

18⁰⁰ + Zbigniew Bączyk

9 września, wtorek

9⁰⁰ ++ Jakub, Maria, Stefania, Marcin; ++ rodzeństwo; ++ z rodziny Sułkowkich

18⁰⁰

10 września, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

11 września, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰

12 września, piątek – Najświętszego Imienia Maryi

9⁰⁰ + Stanisław Fołta (intencja od Róży Matki Bożej Pocieszenia)

18⁰⁰ Za całą rodzinę: o siły dla chorej Genowefy oraz uwolnienie z nałogu dla Elżbiety

13 września, sobota – wspomnienie św. Jana Chryzostoma, bp i doktora Kościoła.

9⁰⁰

18⁰⁰

20⁰⁰ Nabożeństwo Fatimskie: w intencji Róży Św. Symeona

14 września, 24. niedziela w ciągu roku – święto Podwyższenia Krzyża Świętego

8⁰⁰ + Tadeusz Świętochowski; ++ Zofia i Roman Mączka; ++ Władysława (k.), Jan Świętochowscy

9⁰⁰ ++ Bronisława (k.) i Aleksander Władyka

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Tadeusz Bąk

12⁰⁰ + Stanisław Fołta (intencja od Stanisławy i Bernadety)

18⁰⁰ ++ Stanisława (k.), Tomasz, Ryszard Zuchowiczowie

20⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (intencja od Damiana z Kingą)

15 września, poniedziałek – wspomnienie NMP Bolesnej

9⁰⁰

18⁰⁰

16 września, wtorek – św. Korneliusza i Cypriana, męczenników

9⁰⁰

18⁰⁰

17 września, środa – św. Hildegardy z Bingen

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca
10 września, środa



18 września, czwartek – święto Stanisława Kostki, zakonnika, patrona Polski

9⁰⁰ + Stanisław Pukała; ++ z rodziny Pukała

18⁰⁰

19 września, piątek – NMP z La Salette – pojednawczyni grzeszników

9⁰⁰

18⁰⁰ + Andrzej Pilch (intencja od Barbary i Józefa Wróbel)

20 września, sobota – św. Andrzeja Kim Taegona, prezb. i Towarzyszy, męczenników

9⁰⁰

18⁰⁰ ++ Zofia, Walenty Straszko; ++ Michał, Maria, Jan Bencar

21 września, 25. niedziela w ciągu roku – św. Mateusza, apostoła i ewangelisty

8⁰⁰ ++ Stefania i Michał Fuglewicz

9⁰⁰ ++ rodzice: Regina i Władysław Namysłak; ++ z rodziny: Namysłak i Nowaczyk

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (intencja od scholii parafialnej)

12⁰⁰ + Ewa Jankowska (10 rocznica śmierci)

18⁰⁰ + Henryk Młynczyk (35 rocznica śmierci)

20⁰⁰ ++ Stanisław i Anna Wasilewscy; ++ Anna Nowak, Jan i Józefa (k.) Grzybowski

22 września, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Ewa Chwastek

23 września, wtorek – wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, prezbitera

9⁰⁰

18⁰⁰

24 września, środa

9⁰⁰ + Wanda Ziobrowska

18⁰⁰ Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

25 września, czwartek

9⁰⁰

18⁰⁰

26 września, piątek

9⁰⁰ + Elżbieta Pawlak

18⁰⁰ W intencji Elżbiety

27 września, sobota – wspomnienie św. Wincentego a Paulo, prezbitera

9⁰⁰ O szczęśliwe zdanie egzaminu dla Alicji

18⁰⁰ ++ Tadeusz (15 rocznica śmierci), Romana (k.), Waław Grzelec oraz

++ z rodziny

28 września, 26. niedziela w ciągu roku, Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy

8⁰⁰ W intencji Panu Bogu wiadomej

9⁰⁰ + Dariusz Sobolewski (intencja od teściowej Marii i szwagra Mateusza)

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ W intencji Patrycji i Jakuba w rocznicę ślubu o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej

12⁰⁰ W intencji Parafian

16⁰⁰ W intencji dziękczynnej za uczestników pielgrzymki do Hiszpanii (po Mszy św. spotkanie w radzie osiedla)

18⁰⁰ ++ Franciszka (k.), Jan, Rozalia, Kazimierz Paździor; ++ Zofia, Szczepan Łażniowski; ++ rodzeństwo

20⁰⁰

29 września, poniedziałek – święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela, Rafała

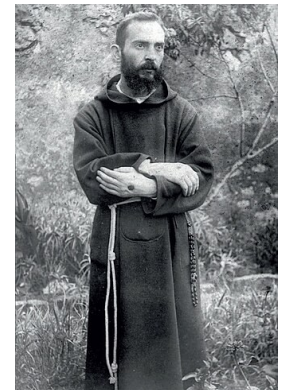
9⁰⁰ O Boże błogosławieństwo dla Michała

18⁰⁰ + Michał Bączyk

30 września, wtorek – wspomnienie św. Hieronima, prezbitera i doktora Kościoła

9⁰⁰

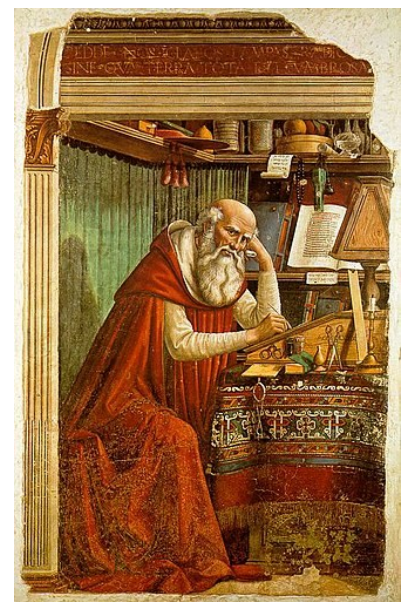
18⁰⁰



Nabożeństwo Łez
do św. Moniki
27 września, sobota

Hieronim ze Strydonu (łac. Eusebius Sophronius Hieronymus) ur. w 331 albo 347 w Strydonie, zm. 30 września 419 albo 420 w Betlejem. Apologeta chrześcijaństwa. Jest świętym Kościoła katolickiego i koptyjskiego oraz Cerkwi prawosławnej, wyznawca i doktor Kościoła.

Jego największym dokonaniem jest tłumaczenie tekstu Pisma Świętego z języków oryginalnych, greckiego i hebrajskiego, na łacinę. Przekład ten, znany jako *Wulgata*, wciąż należy do znaczących tekstów biblijnych Kościoła rzymsko-katolickiego i jest jego oficjalnym tłumaczeniem.



**Intencja
Apostolstwa Modlitwy
i Żywego Różańca
we wrześniu**

*O odnowienie naszych relacji
ze stworzeniem*

Módlmy się, abyśmy inspirowani przykładem św. Franciszka, zrozumieli wzajemną zależność wszystkich stworzeń, kochanych przez Boga, godnych miłości i szacunku.



Kancelaria parafialna

czynna w poniedziałki 16⁰⁰-17⁰⁰,
soboty 10⁰⁰-11⁰⁰, w sprawach pilnych – po Mszy Świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego. Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.

Parafia Rzymskokatolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
ul. Żernicka 249, 54-510 Wrocław
Ks. Proboszcz tel. 602-22-32-22
parafiazerniki(at)op.pl
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
konto bankowe Parafii
32 1500 1793 1217 9006 0637 0000
Wpłaty z dopiskiem:
„Ofiara na Kościół”

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i korekty tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Kontakt z redakcją:
gazetka-dla-wszystkich(at)wp.pl

Okladka: Pixabay

KRONIKA PARAFIALNA

W ostatnim miesiącu do wspólnoty parafialnej, przez **sakrament Chrztu świętego** zostały przyjęte dzieci:

- Titouan Pryjma
- Martin Pryjma
- Kaja Wróbel
- Mikołaj Kazimierz Kuszczak
- Klara Szymanowska
- Niko Godzewski
- Celina Solecka
- Mikołaj wyrozumski
- Oskar Bartoszewicz



W ostatnim miesiącu **zmarli**:

- + Urszula Jarych
- + Stanisław Fołta



Módlmy się
o Niebo dla Nich.

W ostatnim miesiącu sakramentalny **związek małżeński** zawarli:

- Julia Banasiewicz
i Maciej Waliszczak
- Kinga Rakowska i Jacek Dulik



Rada Osiedla Żerniki

*zaprasza wszystkich
mieszkańców na*

ŻERNICKI FESTYN OSIEDŁOWY

13 września (sobota)

godz. 14:00 – 18:00

Teren Żernickiego Parku Sportu i
Rekreacji (ul. Rumiankowa)

Zapewniamy następujące atrakcje:

1. Dmuchańce, animacje i wiele atrakcji dla dzieci
2. Słodki poczęstunek, wata cukrowa i popcorn
3. Spotkanie z liderami WBO
4. Prezentacja dyscyplin sportowych: piłka nożna, szermierka, akrobatyka, karate
5. Prezentacje kadetów Głównej Szkoły Wojskowej HUSARZ
6. Szkolenie z udzielania pierwszej pomocy medycznej – PCK
7. Oprawę muzyczną i zbudowanie klimatu zapewni DJ Karol Wojtaś;

Ponadto będzie możliwość skorzystania z:

1. Cytobus – mobilny gabinet ginekologiczny, w którym będzie można wykonać bezpłatną cytologię
2. Znakowanie rowerów przez funkcjonariuszy policji KP Wrocław Leśnica